

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 grudnia 2017 roku.

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi - Południe w Warszawie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
w składzie:

Przewodniczący SSR Przemysław Chrzanowski

Protokolant protokolant sądowy Patrycja Wielgus

po rozpoznaniu w dniu 27 listopada 2017 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. W.

przeciwko C. K.

o zapłatę odprawy emerytalnej, zwrot kosztów używania prywatnego samochodu do celów służbowych, zwrot za faktury i rachunki, zadośćuczynienie za bezprawny monitoring i diety z tytułu podróży służbowych

oraz z powództwa C. K.

przeciwko K. W.

o zwrot nadpłaty

1. zasądza od C. K. na rzecz K. W. następujące kwoty:

- a. 1.889,34 zł (jeden tysiąc osiemset osiemdziesiąt dziewięć złotych trzydzieści cztery grosze) netto tytułem odprawy emerytalnej wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie: od kwoty 1.535 zł od dnia 28 marca 2015 roku do dnia zapłaty i od kwoty 354,34 zł od dnia 29 lipca 2016 roku do dnia zapłaty,
- b. 7.994,80 zł (siedem tysięcy dziewięćset dziewięćdziesiąt cztery złote osiemdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów używania prywatnego samochodu do celów służbowych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 28 marca 2015 roku do dnia zapłaty,
- c. 2.400 zł (dwa tysiące czterysta złotych) tytułem zwrotu za faktury i rachunki, opłaconymi przez K. W. w związku z podróżami służbowymi,
- d. 1.357,50 zł (jeden tysiąc trzysta pięćdziesiąt siedem złotych pięćdziesiąt groszy) tytułem diet za podróże służbowe wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 29 lipca 2016 roku do dnia zapłaty,
- e. 6.000 zł (sześć tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych pracownika w postaci bezprawnego monitoringu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 19 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,

2. oddala powództwo K. W. w pozostałej części,

3. oddala powództwo C. K. w całości,

4. zasądza od C. K. na rzecz K. W. kwotę 3.600 zł (trzy tysiące sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,
5. nakazuje pobrać od C. K. na rzecz Skarbu Państwa – konto bankowe Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi - Południe w Warszawie kwotę 5.277,50 zł (pięć tysięcy dwieście siedemdziesiąt siedem złotych pięćdziesiąt groszy) tytułem kosztów sądowych,
6. nadaje wyrokowi w punkcie 1 rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 3.635 zł (trzy tysiące sześćset trzydzieści pięć złotych).

Sygn. akt VI P 10/16

UZASADNIENIE

W dniu 31 grudnia 2015 roku K. W. przesłał pozew o zasądzenie od pozwanego C. K. kwot: 1.535 zł netto wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 28 marca 2015 roku do dnia zapłaty tytułem należnej odprawy emerytalnej, 11.609 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 28 marca 2015 roku do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów używania samochodu prywatnego do celów służbowych, 2.400 zł tytułem zwrotu za rachunki i faktury opłacone przez powoda, 6.000 zł tytułem zadośćuczynienia za bezprawny monitoring powoda wraz kosztami procesu według norm przepisanych. Powód wniósł jednocześnie o nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności.

W uzasadnieniu pozwu K. W. wskazał, że był pracownikiem zatrudnionym przez pozwanego w prowadzonych przez niego firmach, począwszy od 1 lutego 2005 roku do 27 marca 2015 roku na podstawie umowy o pracę, z 2 i pół miesięczną przerwą w 2010 roku. Powód świadczył pracę na stanowisku inżyniera nadzoru budowlanego w pełnym wymiarze czasu pracy. W dniu 27 marca 2015 roku rozwiązał stosunek pracy z pozwanym w związku z nabyciem uprawnień emerytalnych i w dniu 29 kwietnia 2015 roku świadczenie emerytalne decyzją ZUS zostało mu przyznane; nie otrzymał jednak od pracodawcy odprawy emerytalnej. Powód wskazał, że w ramach świadczonej pracy często wyjeżdżał poza siedzibę pracodawcy do miejsc, gdzie miał przeprowadzić nadzór budowlany. Z czasem, do przejazdów tych, powód zaczął używać - za wiedzą i zgodą pozwanego - własnego prywatnego pojazdu, przy czym strony nie określiły wysokości zwracanych kosztów z tytułu używania prywatnego auta do celów służbowych. Tytułem wyjazdów służbowych powód otrzymywał od pozwanego przelewami oraz gotówką z kasy firmy (...) stosowne zaliczki. Zaliczki te nie wystarczały na całkowite pokrycie kosztów związanych z wyjazdami służbowymi i powód domaga się zwrotu kosztów używania samochodu prywatnego i opłat za noclegi w zakresie, w jakim koszty te nie znajdują pokrycia w udzielanych przez pozwanego pracodawcę pracownikowi zaliczkach. Powód podniósł także, że o monitorowaniu przez pracodawcę czasu pracy powoda za pomocą specjalnego systemu zamontowanego w telefonie komórkowym dowiedział się dopiero po fakcie zainstalowania i przez jakiś czas nie posiadał wiedzy, że system ten monitoruje jego położenie i czas pracy. Zdaniem powoda pracodawca przekroczył dozwolone granice kontroli poprzez zastosowanie powyższej technologii, gdyż odbywało się to bez jego zgody i wiedzy, i dlatego też domaga się zadośćuczynienia pieniężnego w kwocie 6.000 zł (uzasadnienie pozwu – k. 5-15).

W odpowiedzi na pozew C. K. uznał powództwo co do kwoty 1.535,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 28 marca 2015 roku do dnia zapłaty, wniósł o oddalenie powództwa w pozostałej części oraz przyznanie kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwany wskazał, iż powód zawyżył ilość przejechanych kilometrów o ponad 5 000 km w skali 2014 roku, gdyż osoba aktualnie zatrudniona na stanowisku powoda pokonuje znacznie mniejsze ilości kilometrów na trasie. Pozwany wskazał ponadto, że całość należna z tytułu pokonanych przez powoda kilometrów została wypłacona i kwota żądana z tego tytułu przez powoda jest już zatem nienależna. Raporty przedkładane przez pracownika były nierzetelne i powód był informowany o korektach dokonywanych na jego raportach i godził się na te zmiany, jednocześnie reagując obojętnie na zastrzeżenia do przygotowywanych przez niego kalkulacji.

Odnosnie stosowanego monitoringu pozwany potwierdził okoliczność objęcia komórki służbowej używanej przez powoda monitoringiem z zaznaczeniem, iż został on uruchomiony wtedy, gdy powziął podejrzenia co do miejsca i czasu pracy powoda, a monitoring dotyczył wyłącznie godz. 7.00/8.00 do godz. 16.00, tj. czasu pracy powoda (odpowiedź na pozew – k. 88-94).

Na rozprawie w dniu 20 czerwca 2016 roku C. K. złożył pozew wzajemny, domagając się zasądzenia od K. W. kwoty 7.482,46 zł wraz z odsetkami od dnia doręczenia powództwa wzajemnego oraz zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych. Pozwany (powód wzajemny) wskazał, że wypłacił pracownikowi w związku z umową o pracę za okres od dnia 1 stycznia 2014 roku do dnia 27 marca 2015 roku kwotę 56.122,00 zł, podczas całość należności pracownika za wskazany okres wynosiła 48.639,54 zł (pozew wzajemny – k. 386-388).

W odpowiedzi na pozew wzajemny K. W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych (odpowiedź na pozew wzajemny – k. 401).

Pismem z dnia 28 lipca 2016 roku K. W. rozszerzył swoje powództwo poprzez żądanie zasądzenia kwoty 1.440 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia tegoż pisma stronie z tytułu należnych diet za odbyte podróże służbowe oraz o zasądzenie kwoty 2.585 zł tytułem odprawy emerytalnej wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, z zastrzeżeniem, że odsetki ustawowe za opóźnienie przysługują od kwoty 1.535 zł od dnia 28 marca 2015 roku do dnia 28 lipca 2016 roku, a od kwoty 2.585 zł – od dnia 29 lipca 2016 roku. Powód (pozwany wzajemny) domagał się również zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty 6.000 zł od dnia doręczenia pozwu pozwanemu tytułem zadośćuczynienia (pismo – k. 433, sprostowanie – k. 452).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

K. W. był zatrudniony w prowadzonym przez C. K. przedsiębiorstwie (...), począwszy od 1 lutego 2005 roku do 27 marca 2015 roku – z 2 i pół miesięczną przerwą w 2010 roku. Na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony począwszy od 1 stycznia 2012 roku powód (pozwany wzajemny) zatrudniony był na stanowisku inżyniera nadzoru budowlanego na cały etat z wynagrodzeniem miesięcznym w wysokości 2.100,00 zł brutto, a miejscem jego pracy wpisany do umowy o pracę był obszar całego kraju.

(dowód: umowy o pracę – k. 18-24, świadectwo pracy – k. 25-26, pismo zmieniające warunki umowy o pracę – k. 27, pismo pracodawcy – k. 96)

Faktycznie obszarem pracy powoda (pozwanego wzajemnego) był teren W. oraz województw: (...), (...), (...) i (...). Początkowo do pracy w terenie powód (pozwany wzajemny) wykorzystywał samochód służbowy, potem w porozumieniu z pracodawcą korzystał z pojazdu prywatnego – marki Renault Thalia o pojemności 1380 cm⁽³⁾ zasilanym benzyną. Strony nie zawarły jednak na piśmie porozumienia co do tej kwestii. Powód (pozwany wzajemny) raz w tygodniu stawiał się do biura firmy, gdzie składał relacje z wykonywanych przeglądów i przedkładał tygodniowe raporty ze swej pracy, na podstawie których ustalano czas pracy powoda (pozwanego wzajemnego) i ilość przejechanych kilometrów, a także rachunki za paliwo, noclegi, czy bilety parkingowe. Pracodawca - poza przedkładanymi przez pracownika raportami swej pracy - nie prowadził innej ewidencji czasu pracy pracownika, czy też listy obecności. Pracownikowi wydawane były polecenia wyjazdów służbowych, jednakże większość z nich nie zachowała się do czasów obecnych. Pracodawca również nie archiwizował tych raportów, jak i rachunków czy faktur i zachowała się nieznaczną ich część. Pracownik otrzymywał zaliczkowo przelewami bankowymi i gotówką z kasy przedsiębiorstwa zaliczki na poczet kosztów związanych z podróżami służbowymi. Miał do dyspozycji telefon służbowy. Przyjęta przez pracodawcę stawka za kilometr przejazdu samochodu osobowego używanego przez pracownika do celów służbowych wynosiła 0,80 zł. Stawka ta nie była w czasie świadczenia pracy kwestionowana przez powoda (pozwanego wzajemnego). Należności za wynagrodzenie wypłacane były z opóźnieniem i niekiedy częściami. Przelewy wykonywane przez pracodawcę zawierały pod pozycją zaliczki „W” z numerem część lub całość wynagrodzenia należnego pracownikowi.

(dowód: zeznania powoda (pozwanego wzajemnego) min 00:03:00 rozprawy z dnia 28 grudnia 2017 roku, pismo powoda (pozwanego wzajemnego) – k. 28-29, polecenia na pracę – k. 109, 116, 121-123, potwierdzenia przelewu zaliczek – k. 42-58, 205-220, 234, 460, potwierdzenia wypłacenia gotówką zaliczek – k. 178-204, 301, rachunki, opłaty parkingowe i faktury – k. 235-270, 365-368, potwierdzenia przelewu wynagrodzenia/jego części – k. 32, 100-105, 221-233, 301, 431, zeznania świadka M. G. min. 00:12:12 rozprawy z dnia 20.06.2016 roku, zeznania świadka K. Ż. min. 00:11:00 rozprawy z dnia 29.07.2016 roku, zeznania świadka A. R. (1) min. 00:54:37 rozprawy z dnia 29 lipca 2016 roku, zestawienia tygodniowe – k. 304-353, umowa o prawie używania służbowego telefonu – k. 459)

W 2014 roku powód (pozwany wzajemny) otrzymał nowy telefon służbowy, objęty, tak jak samochody służbowe, system monitoringu w celu kontrolowania czasu pracy i położenia pracownika. System monitoringu nie obejmował nagrywania rozmów telefonicznych, zczytywania SMS-ów, lecz kontrolę geolokalizacji telefonu służbowego, który używał dany pracownik. Okoliczność stosowania przez pracodawcę monitoringu w stosunku do pracowników nie była ujęta w regulaminie pracy. O tym fakcie pracownik dowiedział się z pisma pracodawcy z dnia 15 maja 2015 roku, wcześniej natomiast nie posiadał wiedzy o funkcjonowaniu systemu monitorowania.

Za pracę w styczniu 2015 roku powód otrzymał wynagrodzenie w kwocie 2553 zł, w skład której wchodziła jednorazowa premia. W dniach 26.01.-02.02.2015 roku powód (pozwany wzajemny) przebywał na urlopie. Liczba kilometrów pokonanych przez powoda w okresie od stycznia 2014 roku do marca 2015 roku wyniosła łącznie 35 171. Przelewy bankowe otrzymane przez powoda w powyższym okresie wraz z wynagrodzeniem za pracę opiewały na łączną kwotę 312 230,00 zł, z czego 18 538 zł stanowiła suma wypłacona na rzecz należnego pracownikowi wynagrodzenia. Suma kwoty pobranej z kasy firmy (...) tytułem zaliczek na podróże służbowe wyniosła 7 250 zł. Ponadto dniu 5 sierpnia 2014 roku geodecie została przekazana kwota 200 zł. Suma należności z tytułu paragonów, rachunków i faktur wyniosła z kolei 2 446,23 zł.

(dowód: pismo z dnia 15 maja 2015 roku – k. 59-60, pismo z dnia 10 czerwca 2015 roku – k. 61, zeznania świadka M. G. min. 00:12:12 rozprawy z dnia 20.06.2016 roku, regulamin pracy – k. 169-177, wydruki z e-mail – k. 106-107, tabela – k. 108, odpis pisma z PIP – k. 410-411, protokół kontroli PIP wraz z wystąpieniem pokontrolnym i pouczeniem – k. 415-422, raporty położzeń z mapami – k. 110-115, 117-119, 126-130, 271-281, przelew za wynagrodzenie w styczniu 2015 roku – k. 32, wniosek urlopowy – k. 458, opinia biegłego – k. 518-533)

W dniu 27 marca 2015 roku powód (pozwany wzajemny) w związku z nabyciem uprawnień emerytalnych rozwiązał stosunek pracy łączący go z pozwanym pracodawcą. W dniu 29 kwietnia 2015 roku ZUS przyznał K. W. świadczenie emerytalne. Pracodawca nie wypłacił dotychczas pracownikowi odprawy emerytalnej.

(dowód: okoliczności bezsporne, nadto świadectwo pracy – k. 30-31, decyzja ZUS – k. 33-34)

Powód (pozwany wzajemny) po ustaniu stosunku pracy sporządził rozliczenie odnośnie ilości przejechanych przez niego kilometrów w latach 2014-2015 i na jego podstawie stwierdził, domagając się szczegółowych wyliczeń od pracodawcy, że nie są zgodne z tymi poczynionymi przez niego.

(dowód: wyliczenia i notatki K. W. – k. 38-41, pisma – k. 59-62, tabela – k. 99, pismo pracodawcy – k. 363, informacja o dietach za wyjazdy – k. 364)

Sąd ustalił stan faktyczny na podstawie przywołanych powyżej dowodów. Dowody w postaci dokumentów urzędowych i prywatnych nie budziły w ocenie Sądu żadnych wątpliwości, ich treść - poza wyliczeniami powoda (pozwanego wzajemnego) co do ilości przejechanych kilometrów - również nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

Co do dokumentów prywatnych w postaci prywatnych zapisków powoda co do przejechanej liczby kilometrów i innych adnotacji Sąd dał im wiarę, jako że pozostawały one w zgodzie z pozostałym zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, a w szczególności korespondowały z raportami kasowymi pracodawcy oraz opinią biegłej.

Odnosnie dowodu z dokumentu prywatnego w postaci raportów położenia Sąd uznał go za wiarygodny jedynie co do potwierdzenia samego faktu prowadzenia monitoringu czasu pracy i położenia pracownika. W ocenie Sądu pracodawca miał obowiązek wcześniejszego poinformowania pracownika o jego stosowaniu i funkcjonowaniu. Te raporty położenia nie mogą natomiast stanowić dowodu na okoliczność czasu pracy świadczonej przez powoda (pозwanego wzajemnego), gdyż są sprzeczne z przepisami prawa pracy i prawami pracownika, uprawnionego do poinformowania o przeprowadzanych kontrolach. Ponadto nie zostało udowodnione, że stanowią one pełny obraz czasu pracy i położenia pracownika. Podobnie wydruki z e-mail i tabele (k. 108) Sąd powołał jedynie na okoliczność faktu prowadzonej kontroli pracownika.

Sąd obdarzył wiarygodnością opinię biegłego oraz uzupełniającą opinię biegłego, gdyż była ona wewnętrznie spójna, nie zawierała sprzeczności, sporządzona została przez osobę kompetentną, posiadającą specjalistyczną wiedzę, a wnioski w niej zawarte były logiczne i zgodne z przyjętymi założeniami przez biegłego.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania powoda i pozwanego w powołanej powyżej części i w zakresie w jakim korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadków M. G., K. Ż. i A. R. (1), ich zeznania są bowiem wewnętrznie spójne, logiczne i konsekwentne, a nadto korespondują ze sobą i większością materiału dowodowego zebranego w sprawie.

Sąd przy ustalaniu stanu faktycznego nie wziął pod uwagę uwierzytelnionego pisma pełnomocnika (k. 35-37), wydruku z czasopisma „Transport Samochodowy” 4/2012 (k. 63-78) i jego odpisu (k. 136-166), zestawienia kilometrów pokonanych przez A. R. (k. 98), wydruku z e-mail (k. 282, 302), zeznań świadka A. M. oraz pisma z informacją o absencjach (k. 362), a także pisma dotyczącego wykonania wniosków (k. 422); nie zawierały one bowiem treści przydatnych dla ustalenia istotnych okoliczności niniejszej sprawy.

Strony nie wniosły o uzupełnienie materiału dowodowego.

Sąd zważył, co następuje:

Ostatecznie K. W. wniósł o zapłatę:

1. odpłaty emerytalnej w kwocie 2.585 zł netto wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie: od kwoty 1.535 zł od dnia 28 marca 2015 roku do dnia 28 lipca 2016 roku i od kwoty 2.585 zł od dnia 29 lipca 2016 roku do dnia zapłaty,
2. zwrotu kosztów używania prywatnego samochodu do celów służbowych w kwocie 11.609 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 28 marca 2015 roku do dnia zapłaty,
3. zwrotu za faktury i rachunki w kwocie 2.400 zł, opłaconymi przez K. W. w związku z podróżami służbowymi,
4. diet z tytułu podróży służbowych w kwocie 1.440 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia tegoż pisma stronie, tj. 29 lipca 2016 roku, do dnia zapłaty,
5. zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych pracownika w postaci bezprawnego monitoringu w kwocie 6.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia pozwu, tj. 19 stycznia 2016 roku, do dnia zapłaty.

Z kolei C. K. wniósł o zwrot nadpłaty w kwocie 7.482,46 zł wraz z odsetkami od dnia doręczenia powództwa wzajemnego do dnia zapłaty.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do odprawy emerytalnej należnej powodowi, okolicznością bezsporną między stronami było prawo powoda (pозwanego wzajemnego) do uzyskania stosownego świadczenia, natomiast między stronami sporna była jego wysokość, gdyż pozwany twierdził, że należy się ona w wysokości zasadniczego wynagrodzenia powoda (pозwanego wzajemnego), zaś pracownik domagał się odprawy emerytalnej wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty miesięcznego wynagrodzenia, na które składało się jako składnik stały wynagrodzenie zasadnicze w kwocie 1.535 zł netto i składnik zmienny w postaci premii, ustalonej na mocy ustnego porozumienia z pracodawcą.

Art. 92⁽¹⁾ k.p. wprowadza trzy wymogi, uzależniające powstanie prawa do odprawy emerytalnej, a mianowicie spełnienie przez pracownika warunku uprawniającego go do emerytury, ustanie stosunku pracy w związku z przejściem na emeryturę oraz istnienie związku pomiędzy nimi, przy czym odprawa powyższa przysługuje w kwocie jednomiesięcznego wynagrodzenia. Roszczenie o zapłatę odprawy emerytalnej staje się wymagalne z dniem rozwiązania umowy o pracę z powodu „przejścia na emeryturę”, także wtedy, gdy orzeczenie przyznające emeryturę zostało wydane później (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 kwietnia 1998 roku, sygn. akt I PKN 508/97, System Informacji Prawnej LEX, wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego w Gdańsku z dnia 10 października 1997 roku, sygn. akt I SA/Gd 791/96, System Informacji Prawnej LEX).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, że strona pozwana uznała pierwotne roszczenie powództwa w tym zakresie, tj. co do kwoty 1.535 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od wskazanej przez powoda daty. Następnie powód rozszerzył swoje powództwo, żądając odsetek z tego tytułu od kwoty 2.585 zł, to jest wynagrodzenia netto i premii przysługującej pracownikowi. Jednakże w niniejszej sprawie powód nie wykazał, że przysługuje mu premia jako dodatek wynagrodzenia do pracy wypłacany miesięcznie. Na powódzie bowiem ciążył w tym zakresie zgodnie z art. 6 k.c. w związku z art. 300 k.p. ciężar dowodu. Składnik w postaci premii nie był objęty umową o pracę, a pozwany również nie potwierdził tego typu ustaleń co do wynagrodzenia z powodem. Zarówno świadek M. G., zajmująca się księgowością u pozwanego pracodawcy, nie wskazała, aby było jej coś wiadomo na temat dodatkowego wynagrodzenia pracownika, jak również świadek A. R. (1) stwierdził, że pracodawca czasami wypłaca dodatki, ale nie mają one charakteru stałego i są raczej okolicznościowe. Nadto powód nie przedstawił żadnych rachunków, z których by wynikało, że wynagrodzenie jest mu wypłacane miesięcznie z premią. Pojedyncze rachunki niesprecyzowane co do tytułu z jakiego są uiszczane, nie mogą stanowić tego typu dowodu, tym bardziej że są one wypłacane w różnych wysokościach. Nadto z deklaracji VAT sporządzonych przez księgową dla pracownika wynika, że miesięczne wynagrodzenie pracownika wynosiło 2.100 zł brutto. W ocenie Sądu, w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz doświadczenia życiowego, kwota wypłacona pracownikowi w styczniu 2015 roku stanowiła premię uznaniową, jednorazową, co znajduje pośrednio potwierdzenie w zeznaniach świadka A. R. (1). Jednakże mimo, że powód nie wykazał w żaden inny sposób, iż premia powyższa była wypłacana comiesięcznie, to powyższą premię należy wziąć pod uwagę przy ustalaniu należnej powodowi odprawy emerytalnej. § 2 ust. 1 pkt 7 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 29 maja 1996 roku w sprawie sposobu ustalania wynagrodzenia w okresie niewykonywania pracy oraz wynagrodzenia stanowiącego podstawę obliczania odszkodowań, odpraw, dodatków wyrównawczych do wynagrodzenia oraz innych należności przewidzianych w Kodeksie pracy w związku z § 8 ust. 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 8 stycznia 1997 roku w sprawie szczegółowych zasad udzielania urlopu wypoczynkowego, ustalania i wypłacania wynagrodzenia za czas urlopu oraz ekwiwalentu pieniężnego za urlop stanowi bowiem, że stałe miesięczne składniki wynagrodzenia uwzględnia się w wysokości należnej w miesiącu nabycia prawa do odprawy emerytalnej, a składniki zmienne przysługujące za okresy nie dłuższe niż jeden miesiąc, wypłacone w okresie trzech miesięcy bezpośrednio poprzedzającym miesiąc nabycia prawa do odprawy, przyjmuje się w średniej wysokości z tego okresu. Zatem należna odprawa emerytalna powoda wynosi 1.889,34 zł netto (wypłacone w tym okresie [2.553 zł plus 1.580 zł plus 1.535 zł] podzielone przez 3) i w tym zakresie Sąd powództwo uwzględnił. C. K. uznał powództwo co do kwoty 1.535,00 zł wraz z odsetkami od dnia 28 marca 2015 roku do dnia zapłaty, zaś w zakresie przewyższającym tę kwotę, powód wniósł o odsetki od dnia 29 lipca 2016 roku do dnia zapłaty. W konsekwencji Sąd zasądził na podstawie w/w przepisów

1.889,34 zł netto tytułem odprawy emerytalnej wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie: od kwoty 1.535 zł od dnia 28 marca 2015 roku do dnia zapłaty i od kwoty 354,34 zł od dnia 29 lipca 2016 roku do dnia zapłaty.

2.

Zgodnie z art. 77⁵ k.p. pracownikowi wykonującemu na polecenie pracodawcy zadanie służbowe poza miejscowością, w której znajduje się siedziba pracodawcy, lub poza stałym miejscem pracy przysługują należności na pokrycie kosztów związanych z podróżą służbową.

Ciężar dowodu zgodnie z dyspozycją art. 6 k.c. w związku z art. 300 k.p. w zakresie wykazania roszczenia co do należności z tytułu używania prywatnego samochodu do celów służbowych spoczywał na powodzie i w ocenie Sądu powód wykazał przysługiwanie mu powyższych należności tak co do zasady, jak i w znacznej mierze co do ich wysokości.

Odnosnie należności z tytułu używania prywatnego samochodu do celów służbowych w pierwszej kolejności wskazać należy na nieprawidłowe ujęcie miejsca pracy pracownika w umowie o pracę. Tym miejscem nie może być bowiem „teren całego kraju”, jest to bowiem określenie nieprecyzyjne i nazbyt ogólne. W takim przypadku należy przyjąć, że zgodnie z Kodeksem pracy miejscem pracy pracownika jest co do zasady siedziba pracodawcy. Między stronami nie była sporna ani okoliczność odbywanych podróży służbowych, ani konieczność zwrotu pracownikowi z tego tytułu stosownych kwot. Spór powstał natomiast w kwestii: należnej z tego tytułu kwoty i co się z tym wiąże, ilości przebytych przez pracownika kilometrów w podróżach służbowych.

Po pierwsze wskazać należy, iż czas pracy powoda (pозwanego wzajemnego) i ilość przebytych kilometrów w trasie ustalany był na podstawie przedkładanych przez niego cotygodniowo raportów pracy. Pracodawca nie prowadził żadnej innej ewidencji czasu pracy pracownika i nie prowadził względem niego listy obecności. Pozwany pracodawca nie archiwizował również tych raportów, w związku z czym zachowała się tylko nieznaczna ich część. W sytuacji natomiast, gdy pracodawca nie prowadzi ewidencji czasu pracy lub też prowadzi ją nierzetelnie, w sposób niewłaściwy i niezgodny z rzeczywistym stanem faktycznym, to pracownik ma prawo prowadzić własny grafik, czy wykaz świadczonej przez siebie pracy i dowodzić przed Sądem, że sporządzone adnotacje co do godzin rozpoczęcia i zakończenia pracy są zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy za pomocą każdego z dowodów – zarówno zeznań świadków, jak i własnoręcznie sporządzanej dokumentacji, a ocena czy ewidencja czasu pracy prowadzona przez pracownika - w świetle zebranego materiału dowodowego - zasługuje na wiarę, należy do Sądu (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 3 września 2010 roku, sygn. akt I PK 39/10, System Informacji Prawnej LEX, orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2009 roku, sygn. akt I PK 213/08, System Informacji Prawnej LEX, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 14 sierpnia 2013 roku, sygn. akt III APa 26/13, System Informacji prawnej LEX). W świetle całokształtu materiału dowodowego zebranego w sprawie, roszczenie powoda zasługuje na uwzględnienie co do zasady i w znacznej części co do wysokości. Jak bowiem wskazano wyżej, prywatne zapiski powoda korespondowały z całokształtem materiału dowodowego, a w szczególności z wyczeniami biegłej. Wyczenia co do otrzymanych zaliczek pozostawały co do zasady w zgodzie z danymi zawartymi w raportach kasowych przedsiębiorstwa pracodawcy, przedłożonymi potwierdzeniami przelewów, czy tygodniowymi zestawieniami pracy, co potwierdza rzetelność prowadzonych przez pracownika wykazów. Nie mogą być brane pod uwagę, przy ustalaniu czasu pracy powoda i ilości przejechanych przez niego kilometrów, raporty wygenerowane w ramach przeprowadzonego przez pracodawcę monitoringu – jest on bowiem, o czym niżej, bezprawny, jako że pracownik nie został o przeprowadzonej kontroli uprzednio poinformowany, a nadto w świetle ustaleń między stronami, nie stanowiły one uzgodnionego sposobu potwierdzania obecności w pracy i ewidencjonowania czasu pracy. Niezasadny jest również zarzut strony pozwanej co do braku ekonomiki w planowaniu tras przez powoda. Z opinii biegłej wynika w szczególności, że analiza poszczególnych tras opracowanych przez powoda pozwala wysnuć wniosek, iż planował on trasy w sposób racjonalny i ekonomiczny, tzn. taki aby dokonywać przeglądów punktów mieszczących się koło siebie, w bliskiej lokalizacji, czy też znajdujących się po drodze, a tym samym aby nie generować tzw. pustych kilometrów, co stanowiłoby dodatkowy koszt dla pozwanego. Należy również wskazać, że pozwany nie wykazał, ponad wszelką wątpliwość, aby brak odnotowania wejścia na dany obiekt wskazywał, że danego dnia powód go nie wykonał. Nadto, nie ulega wątpliwości, że na

kwestionowanych przez pozwanego obiektach pracownik wykonał nadzór budowlany, albowiem widnieje na nich jego podpis. W związku z powyższym Sąd przyjął za podstawę wyliczeń ilości przejechanych kilometrów zapiski poczynione w tym zakresie przez powoda oraz wyliczenia biegłej, która dokonała w tym zakresie ewentualnej korekty.

Przy wyliczaniu przysługującego pracownikowi zwrotu kosztu przyjęto stawkę 0,80 zł, stanowiła ona bowiem stawkę powszechnie i stale stosowaną przez pracodawcę i powód był jej wysokości świadomy, w związku z czym jego zarzuty co do wysokości przyjętej przez pracodawcy stawki za 1 km nie zasługują na uwzględnienie. Jako że pracownik w okresie styczeń 2014 – marzec 2015 pokonał swoim samochodem 35.171 km w podróży służbowej, kwota należna z tego tytułu wynosi 28.136,80 zł. Jako że łączna kwota zaliczek pobranych przez powoda na tę część kosztów związanych z podróżą służbową wynosi 20.142 zł (12.692 zł + 7.250 zł + 200 zł), to brakująca kwota wynosi 7.994,80 zł tytułem zwrotu kosztów używania prywatnego samochodu osobowego do celów służbowych. Sąd biorąc pod uwagę powyższe ustalenia i obliczenia, uwzględnił zatem powództwo strony powodowej co do zasady, a co do wysokości w kwocie 7.994,80 zł.

W tym miejscu wskazać należy, iż przelewy zawierające w swoim tytule literę „W” potraktowane zostały przez Sąd jako kwoty wynagrodzeń należnych pracownikowi. Przemawia za tym odmiennosc ich ujęcia jako zaliczki na wynagrodzenie, kwota na jaką opiewają oraz częstotliwość ich uiszczania. Jak wynika bowiem z przeprowadzonych dowodów, pracodawca uiszczal wynagrodzenie z opóźnieniem przeważnie dwu- i trzymiesięcznym oraz niekiedy w częściach. Pracodawca nie przedłożył również żadnych dokumentów świadczących, o tym że wynagrodzenie jest płacone w inny sposób.

3.

Odnosnie roszczenia co do zwrotu należności z tytułu przedłożonych faktur, rachunków i paragonów stwierdzić należy, że zasługiwało ono na uwzględnienie w całości, bowiem powód domagał się kwoty 2.400 zł, a łączna suma z tytułu tychże kosztów wyniosła zgodnie z ustaleniami biegłej 2.446,23 zł. Jak wynika z wyżej poczynionych obliczeń, kwota ta nie została pokryta z zaliczek otrzymywanych od pracodawcy, a zatem nie została zaspokojona, dlatego też powództwo w tym zakresie zasługiwało na uwzględnienie w całości.

4.

Zgodnie z orzeczeniem Sądu Najwyższego (I PK 157/09, wyrok SN 2010-02-09, LEX nr 889232) świadczenie pracy w podróży służbowej występuje zawsze w okolicznościach, w których pracownik poza uzgodnionym stałym miejscem pracy nie może swobodnie dysponować czasem wolnym od pracy w miejscu zamieszkania lub ośrodku, w którym realizuje swoje życiowe interesy. Z kolei stałe miejsce pracy oznacza punktowo lub terytorialnie oznaczony obszar, na którym pracownik stale (zwykle) wykonuje obowiązki pracownicze w granicach obowiązujących go norm czasu pracy. Za nieskuteczne - co do zasady - należy uznać uzgodnienie jako stałego miejsca pracy obszaru całych państw lub nawet kontynentów, skoro już racjonalnie niemożliwe jest stałe świadczenie pracy na tak rozległych terenach (miejscach pracy).

Ponadto Sąd Apelacyjny w Poznaniu (III AUa 1296/15, wyrok s.apel. 2016-07-27 w Poznaniu, LEX nr 2096181) podkreślił, że zakres wyrażenia "miejsce wykonywania pracy" (art. 29 § 1 pkt 2 k.p.) jest szerszy niż zakres pojęciowy nazwy "stałe miejsce pracy" (art. 77⁵ § 1 k.p.), czyli miejsce, w którym pracownik przez dłuższy czas systematycznie świadczy pracę.

Określone w umowie o pracę miejsce wykonywania pracy nie musi mieć cechy stałości i wtedy punktem odniesienia w przypadku rozstrzygnięcia dotyczącego polecenia podróży służbowej jest miejscowość, w której znajduje się siedziba pracodawcy (tak: I PK 230/07, wyrok Sądu Najwyższego 2008-03-19, LEX nr 508349).

Również w innym orzeczeniu (I PK 96/08, wyrok SN, 2008-12-16, LEX nr 580235) Sąd Najwyższy podkreślił, że nie jest możliwe w umowie o pracę określenie miejsca pracy w sposób nieograniczony.

Zatem w ocenie Sądu miejsce pracy zostało nieprawidłowo określone w umowie o pracę jako obszar całego kraju. Jest nieskuteczne uzgodnienie jako stałego miejsca pracy obszaru całego państwa.

W myśl art. 77⁵ § 1, 3, 4 i 5 k.p. pracownikowi wykonującemu na polecenie pracodawcy zadanie służbowe poza miejscowością, w której znajduje się siedziba pracodawcy, lub poza stałym miejscem pracy przysługują należności na pokrycie kosztów związanych z podróżą służbową. Minister właściwy do spraw pracy określi, w drodze rozporządzenia, wysokość oraz warunki ustalania należności przysługujących pracownikowi, zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej, z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju oraz poza granicami kraju. Rozporządzenie powinno w szczególności określać wysokość diet, z uwzględnieniem czasu trwania podróży, a w przypadku podróży poza granicami kraju - walutę, w jakiej będzie ustalana dieta i limit na nocleg w poszczególnych państwach, a także warunki zwrotu kosztów przejazdów, noclegów i innych wydatków. Warunki wypłacania należności z tytułu podróży służbowej pracownikowi zatrudnionemu u innego pracodawcy niż wymieniony w § 2 określa się w układzie zbiorowym pracy lub w regulaminie wynagradzania albo w umowie o pracę, jeżeli pracodawca nie jest objęty układem zbiorowym pracy lub nie jest obowiązany do ustalenia regulaminu wynagradzania. Postanowienia układu zbiorowego pracy, regulaminu wynagradzania lub umowy o pracę nie mogą ustalać diety za dobę podróży służbowej na obszarze kraju oraz poza granicami kraju w wysokości niższej niż dieta z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju określona dla pracownika, o którym mowa w § 2. W przypadku gdy układ zbiorowy pracy, regulamin wynagradzania lub umowa o pracę nie zawiera postanowień, o których mowa w § 3, pracownikowi przysługują należności na pokrycie kosztów podróży służbowej odpowiednio według przepisów, o których mowa w § 2.

W ocenie Sądu, powództwo w kwestii diet zasługiwało na uwzględnienie co do zasady, natomiast co do wysokości w znacznej części. Powód wykazał bowiem, że odbywał podróże służbowe, natomiast - wbrew twierdzeniom strony pozwanej - nie otrzymał z tego tytułu stosownej należności. Z przedłożonych do akt sprawy przelewów żaden z nich nie zawiera w swym tytule, że uiszczane kwoty są należne z tytułu diet za odbywane podróże służbowe. Nadto strona pozwana początkowo twierdziła, że wypłaciła powodowi kwotę 690 zł tytułem diet, po czym w innym z pism wskazała, że wypłacona kwota wynosiła 870 zł, jednakże nie przedstawiła w tym zakresie żadnego dowodu, czy to w postaci przelewów, czy też pokwitowań odbioru stosownych kwot. Warto zwrócić na uwagę, że pozwany pracodawca często wskazuje na te same przelewy jako zawierające i wynagrodzenie, i wypłacane diety, jak również zaliczki na koszty związane z podróżami służbowymi, co wskazuje na brak konsekwencji strony pozwanej co do okoliczności, na jakie poszczególne przelewy opiewały. Zgodnie z § 7 i 8 rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 stycznia 2013 roku w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej i w oparciu o poczynione ustalenia w sprawie, w tym w oparciu o wyliczenia biegłej, suma diet należnych powodowi za sporny okres wynosi 1.357,50 zł i w zakresie tej kwoty roszczenie pracownika o zapłatę diet zasługuje na uwzględnienie.

5.

Odnosnie zadośćuczynienia za naruszenia dóbr osobistych pracownika roszczenie to zasługiwało na uwzględnienie w całości, tak co do zasady, jak i co do wysokości. Zgodnie z art. 11¹ k.p. pracodawca obowiązany jest szanować godność i inne dobra osobiste pracownika. Kodeks pracy nie przewiduje *expressis verbis* żadnych sankcji z powodu naruszenia przez pracodawcę godności osobistej pracownika, aczkolwiek nie jest to prawo bezroszczeniowe, możliwe jest bowiem jego dochodzenie – jako roszczeń związanych ze stosunkiem pracy – na podstawie art. 24 k.c. w zw. z art. 300 k.p. (por. Małgorzata Barzycka-Banaszczyk, Prawo pracy, Warszawa 2013, wyd. 15, stroku 34). W myśl tych przepisów o naruszeniu dobra osobistego można mówić jedynie wtedy, gdy działanie drugiej strony jest bezprawne (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 14.05.1998 roku, sygn. akt III APa 18/98, OSA 1998 Nr 4, poz. 17). Przykładem naruszenia dóbr osobistych człowieka jest naruszenie jego prawa do prywatności, z którym to prawem mamy do czynienia także w miejscu i czasie świadczenia pracy.

W 2014 roku powód otrzymał nowy telefon służbowy, objęty system monitoringu w celu kontrolowania czasu pracy i położenia pracownika. Okoliczność stosowania przez pracodawcę monitoringu w stosunku do pracowników nie była

ujęta w regulaminie pracy. O tym fakcie pracownik dowiedział się z pisma pracodawcy z dnia 15 maja 2015 roku, wcześniej natomiast nie posiadał wiedzy o funkcjonowaniu systemu monitorowania.

Biorąc pod uwagę stan faktyczny w niniejszej sprawie, w ocenie Sądu stosowany przez pracodawcę system kontroli czasu pracy w postaci monitoringu założonego w używanych telefonach komórkowych - bez uprzedniego poinformowania pracownika o stosowanej kontroli i zasad jej funkcjonowania - jest niewątpliwie działaniem bezprawnym. Bez znaczenia pozostaje gołosłownie podawana przez stronę okoliczność, iż pracodawca nie mógł nagrywać rozmów telefonicznych i rejestrować obrazu. Pracodawca bowiem, gdy podejmie decyzję o zastosowaniu w stosunku do pracowników kontroli co do okoliczności świadczenia przez nich pracy, obowiązany jest poinformować uprzednio danego pracownika o zakresie i celu prowadzonej kontroli. Pracownik ma bowiem prawo do posiadania wiedzy odnośnie tego, czy jest monitorowany, niezależnie od tego, jaki kształt ten monitoring przyjmuje. Bez znaczenia są w związku z tym twierdzenia strony pozwanej, iż monitoring co do lokalizacji uruchamiał wyłącznie wtedy, gdy powziął wątpliwości co do rzetelności przedkładanych rozkładów i obejmował on wyłącznie godziny pracy pracownika; co nadto okazało się twierdzeniem niezgodnym w pełni ze stanem faktycznym, gdyż z akt sprawy wynika, iż pracodawca zasięgał informacji, gdzie znajduje się pracownik także w godzinach nie będących nominalnie godzinami pracy. Pozwany pracodawca nie zaprzeczył natomiast okoliczności, iż o stosowanej kontroli pracownik dowiedział się dopiero post fatum, a często o poszczególnych okresach monitorowania w ogóle nie posiadał wiedzy. Uzgodnionym między stronami sposobem ewidencjonowania czasu pracy były przedkładane przez pracownika cotygodniowe raporty. Jeżeli pracodawca miał co do nich zastrzeżenia, mógł poinformować o nich pracownika i ewentualnie wdrożyć procedurę kontrolną, ale po wcześniejszym poinformowaniu o niej pracownika. W realiach niniejszej sprawy pracodawca natomiast tego nie dokonał, a wdrażanie przez niego monitoringu często przybierało charakter arbitralnych decyzji i wbrew jego twierdzeniom nie było mechanizmów uniemożliwiających mu przeprowadzania kontroli w innych godzinach niż godziny świadczenia pracy. Nadto pracodawca w żaden sposób nie wykazał, aby tego typu procedury stosował również w stosunku do innych pracowników. Trzeba również zwrócić uwagę, iż pracodawca w proceder monitoringu wdrażał również innych pracowników, zwłaszcza księgową, co powodowało, że pracownik był narażony na szykany. W związku z powyższym działanie pracodawcy nosiło charakter bezprawny i godziło w prawo do prywatności pracownika, który zachowuje ją także w godzinach pracy. Brak uprzedzenia pracownika o stosowanych kontrolach, jej zasadach oraz wynikach niewątpliwie ma charakter bezprawnej ingerencji w prywatność pracownika. Oznacza to zatem iż spełnione zostały wszystkie przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej. Występuje bowiem szkoda w postaci naruszenia dóbr osobistych i krzywdy pracownika, działanie podmiotu wyrządzającego szkodę jest bezprawne, a między tym działaniem a naruszeniem dóbr osobistych i krzywdą pracownika występuje adekwatny związek przyczynowy. Mając to na uwadze i okres trwania naruszenia, wysokość zadośćuczynienia domaganego się przez pracownika jest adekwatna do doznanej przez niego krzywdy. Trzeba bowiem podkreślić, iż krzywda jest pojęciem w znacznym stopniu subiektywnym i nie zawsze musi mieć odzwierciedlenie w świecie zewnętrznym w postaci problemów zdrowotnych poszkodowanego na skutek naruszania jego sfery prywatności.

O odsetkach od zasądzonych kwot Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c. w związku z art. 300 k.p., zgodnie z którym jeżeli dłużnik spóźnia się ze spełnieniem świadczenia wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie, chociażby nie poniósł szkody i opóźnienie nie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

W konsekwencji, Sąd na podstawie w/w przepisów zasądził od C. K. na rzecz K. W. następujące kwoty:

- a. 1.889,34 zł netto tytułem odprawy emerytalnej wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie: od kwoty 1.535 zł od dnia 28 marca 2015 roku do dnia zapłaty i od kwoty 354,34 zł od dnia 29 lipca 2016 roku do dnia zapłaty,
- b. 7.994,80 zł tytułem zwrotu kosztów używania prywatnego samochodu do celów służbowych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 28 marca 2015 roku do dnia zapłaty,
- c. 2.400 zł tytułem zwrotu za faktury i rachunki, opłaconymi przez K. W. w związku z podróżami służbowymi,

d. 1.357,50 zł tytułem diet za podróże służbowe wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 29 lipca 2016 roku do dnia zapłaty,

e. 6.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych pracownika w postaci bezprawnego monitoringu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 19 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty.

Powództwo K. W. w pozostałej części, w jakiej nie zostało uwzględnione, podlegało na podstawie w/w przepisów oddaleniu w punkcie 2.

Sąd oddalił powództwo wzajemne zgłoszone przez pozwanego pracodawcę co do zasądzenia wskazanej w tym pozwie kwoty. Skoro, jak wykazano wyżej, pozwany pracodawca winien jest dopłacić na rzecz pracownika kwoty z punktu 1 jako należne z różnych tytułów w związku ze świadczoną na jego rzecz pracą, w tym z tytułu zwrotu kosztów używania prywatnego samochodu do celów służbowych i diet za podróże służbowe, to w sposób logiczny pracodawca nie może domagać się z tego tytułu zwrotu jako świadczeń wypłacanych pracownikowi nienależnie.

Sąd orzekł o kosztach procesu stosownie do art. 100 zd. drugie k.p.c. i art. 98 k.p.c. K. W. uległ bowiem tylko co do nieznacznej części swojego żądania i określenie należnej mu sumy zależało od obrachunku i oceny Sądu, zaś powództwo wzajemne zostało w całości oddalone.

Pozew K. W. został nadany na pocście w dniu 31 grudnia 2015 roku, zatem zgodnie z § 11 ust. 1 pkt. 2 w zw. z § 6 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity - Dz. U. z 2013 roku, poz. 490, ze zm.) – według jego brzmienia na dzień wniesienia pozwu w niniejszej sprawie – stawka wynagrodzenia wynosi 1.800 zł.

Z kolei pozew wzajemny został wniesiony 20 czerwca 2016 roku, zatem na podstawie § 2 pkt. 4 i § 9 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych – według jego brzmienia na dzień wniesienia tego pozwu – stawka wynagrodzenia w zakresie powództwa wzajemnego wynosi 1.800 zł.

W konsekwencji Sąd w punkcie 4 na podstawie w/w przepisów zasądził od C. K. na rzecz K. W. kwotę 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Z kolei w punkcie 5 Sąd nakazał pobrać od C. K. na rzecz Skarbu Państwa – konto bankowe Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi - Południe w Warszawie kwotę 5.277,50 zł tytułem kosztów sądowych. Sąd bowiem w orzeczeniu kończącym w instancji sprawę z zakresu prawa pracy, w której wartość przedmiotu sporu nie przewyższa kwoty 50.000 zł, obciąży pozwanego pracodawcę na zasadach określonych w art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398, ze zm.) kosztami sądowymi, których nie miał obowiązku uiścić pracownik wnoszący powództwo lub odwołanie do sądu (art. 96 ust. 1 pkt 4 tej ustawy) z wyłączeniem opłat od pism wymienionych w art. 35 ust. 1 zdanie pierwsze tej ustawy (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 2007 roku (I PZP 1/07, LEX nr 231085)). Zgodnie z tym stanowiskiem, które Sąd orzekający podziela, należy pobrać od strony pozwanej: kwotę 983 zł (5 % razy kwota zasądzona od C. K. w punkcie 1) tytułem opłaty sądowej od pozwu, której powód nie miał obowiązku uiścić oraz wydatki tymczasowo poniesione przez Skarb Państwa (kwota 4.294,50 zł).

Sąd nadał wyrokowi w punkcie 1 rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 3.635 zł, gdyż - stosownie do dyspozycji art. 477² § 1 k.p.c. - zasądzając należność pracownika w sprawach z zakresu prawa pracy, sąd z urzędu nada wyrokowi przy jego wydaniu rygor natychmiastowej wykonalności w części nieprzekraczającej pełnego jednomiesięcznego wynagrodzenia pracownika (kwota 2.100 zł brutto stanowi pełne jednomiesięczne wynagrodzenie należne pracownikowi), zaś zgodnie z art. 333 § 1 pkt. 2 k.p.c. Sąd z urzędu nada wyrokowi przy jego wydaniu rygor

natychmiastowej wykonalności, jeżeli zasądza roszczenie uznane przez pozwanego (C. K. uznał powództwo co do kwoty 1.535 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 28 marca 2015 roku do dnia zapłaty).

Z tych wszystkich względów orzeczono jak w sentencji.